DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 16. | Niedziela, 19 (31) Stycznia. | 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Stycznia.

Przyjęcie dworskie. — W zeszły czwartek, 9 stycznia, przed rozpoczęciem balu u dworu, członkowie ciała dyplomatycznego zgromadzili się w sali koncertowej; przyczem następujące osoby miały zaszczyt być przedstawionemi Najjaśniejszym Cesarzowi i Cesarzowej: drugi sekretarz ambasady fancuzkiej p. *de Vernouillier*; zostający przy tejże ambasadzie p. *Paul-Frémy*; drugi sekretarz poselstwa tureckiego *Turchan-bej*, i znakomici cudzoziemcy: p. *Harrington*, minister rezydent Stanów Zjednoczonych przy związku szwajcarskim p. *Horman-Mahon*, hrabia *Szowo* i p. *Caraciolo* z książąt *de Torella*. Najjaśniejszej Cesarzowej mieli zaszczyt przedstawić się: zostający w charakterze ajenta wojskowego przy ambasadzie francuzkiej, hrabia *Mirebel*, i major wojsk angielskich p. *Scott*. W tymże dniu, podczas balu, p-ni *Vernouiller*, p-ni *Harrington* i panna *Szowo*, miały także zaszczyt być przedstawionemi Najjaśniejszej Cesarzowej.

OGÓLNA TARYFA CELNA do Handlu Europejskiego.

DZIAŁ DRUGI.

Towary obłożone cłem.

ODDZIAŁ III.

Wyroby fabryczne, rękodzielnicze i rzemieślnicze.

(Dalszy ciąg; *)

Pozycja.	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
	V. Wyroby tkackie, plecione i dziane.			
	A) Lniane i konopne.			
188.	Liny, powrozy i szpagat z lnu, konopi, z pakuł konopnych i lnianych, lnu nowozelandzkiego (phormium tenax) i z innych roślin, smolone i niesmolone, sieci do łowienia ryb, węże konopne do sikawek, konopne wiadra i płótno żaglowe napuszczone smołą (brezent) .	od puda	—	40
	Uwaga) Sznury, szpagat i t. p., w skład których wchodzi jedwab" wełna, pakułki jedwabne lub bawełna, ulegają opłacie jak szmuklerska robota, stosownie do materjału, z jakiego są zrobione.			
189.	Płótno, batyst i lino wszelkie, zmięszane lub niezmięszane z bawełną.	od ceny	30%	—
190.	Lniane i konopne tkaniny kiprowane i z przerabianemi deseniami, zmięszane i niezmięszane z bawełną, jako to: bielizna stołowa, ręczniki i wszelkie płótno farbowane i drukowane	od funta	—	65
191.	Drelich wszelki	„	—	45
192.	Płótno żaglowe, drelich na materace i meble, dywanowe tkaniny z lnu, konopi, dżuty i t. p., lniane i konopne grube tkaniny zmięszane i niezmięszane z bawełną	„	—	15
193.	Lniane i konopne i plecione wyroby, prócz szmuklerskiej roboty (pozycja 213), guzików (poz. 220), tiulu (poz. 214) i koronek (poz. 215)	„	—	50
194.	Cerata i klejonka wszelka prócz jedwabnej (pozycja 200) i wyroby z nich, tudzież płótno zagruntowane farbą do malarstwa	„	—	11
195.	Worki płócienne grube. . .	od puda	—	30
	B) Jedwabne.			
196.	Materje, chustki i wstążki czysto jedbabne, oraz z bourre-de-soie bez przymięszania bawełny, wełny i innych materjałów, w tej liczbie fulary gładkie i wybijane na osnowie (chiné), a również aksamit, plusz i sznela jedwabne i półjedwabne, takież wstążki i jedwabne sita	od funta	5	—
197.	Fulary drukowane, czyli wybijane na powierzchni w sztukach i chustkach	„	3	—
198.	Materje, chustki i wstążki półjedwabne (mające w swej osnowie lub wątku inny jaki materjał) i z bourre-de-soie, z przymięszaniem bawełny, wełny, lnu i konopi	„	2	20
199.	Jedwabna i półjedwabna szmuklerska robota, wyroby dziane			

*) Patrz Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 13 i 15.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

VII.

(Ciąg dalszy *).

— Niestety! rzekł Andrzej zasmucony widocznie— skoro p. de Breuhl odstąpi od swoich zamiarów, zjawi się nowy pretendent.

— Być może... lecz i nowego pozbyć się potrafimy także— to już do mnie należy.

— Ach! ileż pani ucierpić musisz w takich nieustannych troskach—zmuszona ciągle opierać się woli rodziców...

Sabina spojrzała w oczy kochanka i rzekła:

— Czyliż ja nie ufam tobie, Andrzeju?

Po tych słowach postanowiła już oddalić się. Andrzej chciał pójść sprowadzić jej powóz, lecz odmówiła twierdząc, że obiedwie z Modestą umieją dobrze chodzić... a wreszcie, łatwo spotkają jakiegoś fiakra po drodze.

Podała rękę malarzowi i wyszła mówiąc:

— Jutro rozmówię się z p. de Breuhl a pojutrze otrzymasz list odemnie.

Po odejściu Sabiny, Andrzej pozostał obumarły; zdawało się że razem z nią wyszło jego życie—lecz nagle ocucił się z odrętwienia—przyszła mu myśl:

Sabina wyszła pieszo — a więc łatwo mu przyjdzie dogonić ją i chociaż przez chwilę jeszcze poić wzrok jej widokiem.

W dziesięć sekund po powzięciu tego zamiaru, malarz już był na ulicy.

Wieczór był ciemny lecz pomimo to, na spadku ulicy La Tour d'Auvergne, Andrzej dojrzał a raczej przeczuł Sabinę z Modestą i pobiegł szybko za niemi.

Postępując o kilka kroków za hrabianką, Andrzej podziwiał lekkość jej chodu, wdzięk poruszeń.

— Mój Boże, wyszeptał, skoro pomyślę, że kiedyś przyjdzie taka może chwila, gdy ona iść będzie wsparta na mojem ramieniu...

Ta myśl przejęła go rozkosznym dreszczem...

W tej chwili Sabina z Modestą spotkały fiakra na skręcie ulicy Białej — wsiadły doń i... zniknęły w ciemności.

Powóz już był daleko, a malarz stał ciągle jak wryty w kącie trotuaru—patrząc za nim, chwytając uchem oddalony turkot... innych może powozów!

Ponieważ jednak nie mógł pozostać tak wiecznie, przeto rozmyślił się po chwili wrócić do domu, gdy na ulicy Douai, przechodząc około sklepu oświeconego gazem, usłyszał że ktoś świeżym i wesołym głosem woła go po imieniu.

Zatrzymał się i spojrzał jak człowiek zbudzony ze snu.

O parę kroków przed nim, kobieta w stroju krzyczącym, stała przy drzwiczkach eleganckiej karety, zaprzężonej w parę prześlicznych koni i przyzywała go uprzejmym gestem.

Zebrał całą władzę pamięci, i zaledwie mógł poznać tę wystrojoną damę...

— Wszakże się nie mylę... rzekł wreszcie... To panna Róża.

— Mów pan raczej, Zora de Chantemille, jeżeli łaska, ozwał się nagle tuż za uchem malarza cienki falsetowy głosik.

Andrzej odwrócił się i spotkał się oko w oko z młodym paniczem, który wydawał rozkazy woźnicy.

— Ba! rzekł zdziwiony nieco, cofając się, nie wiedziałem o takiej zmianie.

— Pochodzi ona ztąd, mój panie, że Chantemille, jest nazwą dóbr, które daruję tej pani nazajutrz po śmierci mojego papy dobrodzieja!

Malarz z widoczną ciekawością przyglądał się młodemu rozdawcy dóbr ojcowskich.

Panicz ten ubrany w kruciuchną bonżurkę, kamizelkę wyciętą okrągło i w niski kapelusz, przy-

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285 i 286;— N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12 14 i 15.

Pozycja	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
	i pończoszane, bez przymięszania lub z przymięszaniem innych materjałów, sieczki szklanej i paciorków, z wyjątkiem guzików (poz. 220), tiulu (poz. 214) i koronek (poz. 215), nadto kanwa jedwabna . . .	od funta	1	—
200.	Cerata i klejonka jedwabne. .	„	1	—
	C) Wełniane.			
201.	Wełniane materje folowane:			
	1) Wszelkie prócz oddzielnie wymienionych.	„	—	85
	2) Sukno, półsukno, kazimiry i trikokazimiry (satin de laine).	„	1	20
	3) Flanela biała, kołdry bajowe i wełniane dery. . .	„	—	40
	Uwaga. Chustki, szarfy, kotary, pledy i t. p. z powyższych materjałów wełnianianych, ulegają tejże opłacie co i same materje.			
202.	Materje niefolowane z wełny i i puchu koziego, gładkie, pstro przerabiane i haftowane, z przymięszaniem lub bez przymięszania bawełny, prócz oddzielnie wymienionych w poz. 204—207:			
	1) Mające nie więcej jak 5 arszynów kwadratowych w funcie . .	„	—	50
	2) „ od 5-ciu do 9 ciu arszynów kwadratowych w funcie .	„	—	85
	3) „ więcej jak 9 arszynów kwadratowych w funcie . .	„	1	10
203.	Także drukowane ulegają opłacie oznaczonej w pozycji 202 z dodaniem 30 procent.			
	Ogólne uwagi do poz. 202 i 203. Materje niefolowane z wełny i puchu koziego mające osnowę lub wątek z jedwabiu lub jedwabnych pakułek, ulegają opłacie według pozycji o jedwabnych wyrobach, jeżeli zaś przymięszanie to jedwabiu i pakułek jedwabnych stanowić będą tylko desenie lub paski przerabiane lub haftowane, to od takowych materij pobiera się cło o 20 procent wyższe od oznaczonego w poz. 202 i 203.			
	Uwaga 2. Chustki, szarfy i t. p. z niefolowanych materij wełnianych i puchu koziego, oprócz oddzielnie wymienionych w poz. 205, ulegają opłacie takiej samej jak materje.			
204.	Flagtuch, mate ja wełniana biała na pytle młyńskie i pasy wełniane wszelkie bez przymięszania jedwabiu . . , . .	od funta	—	22
205.	Szale, chustki, pasy i szarfy tureckie i kaszmirskie, francuzkie terno i półterno, takież oddzielne szlaki, burty i materje tego rodzaju czysto wełniane lub zmięszane z bawełną, jedwabiem i pakułkami jedwabnemi	„	3	—
206.	Wełniane materje niefolowane do potrzeb fabrycznych, worki do bicia oleju, do cukrowni i t. p, sukno oddzielnie przygotowywane dla fabryk, krajka sukienna, tudzież wojłoki wszelkie niefarbowane, farbowane i drukowane. . . .	„	—	10
207.	Wełniane dywany wszelkie .	„	—	30
208.	Fezki lub czapeczki tureckie wełniane haftowane blaszkami lub bez nich.	od tuzina	1	80
209.	Wełniana szmuklerska robota i wełniane, plecione i dziane wyroby wszelkie, rękawiczki, pończochy, taśmy i wstążki czysto wełniane lub zmięszane z lnem, konopiami i bawełną, z wyjątkiem guzików (poz 220) i koronek (poz. 215). . . .	od funta	—	50
	Uwaga. Od wyrobów wełnianych, szmuklerskich i pończoszniczych zawierających przymięszanie jedwabiu w rodzaju ozdób pobiera się 20% dodatkowego cła, nad oznaczone w niniejszej pozycji.			

(d. c. n.)

Awanse.— Wykreślenie z kontrol. —Przez Najwyższe rozkazy w wydziale wojskowym, (11 stycznia), mianowani zostali: zostający przy zarządzie artylerji okręgu wojennego warszawskiego, konduktor *Pawliński* — na chorążego artylerji fortecznej warszawskiej; (12 stycznia), młodszy członek komisji tymczasowej wojskowośledczej, ustanowionej przy Namiestniku Królestwa Polskiego i głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, asesor kolegjalny *Ustimowicz* i sekretarz tejże komisji *Czernicki*—na radców dworu. — Zmarły nadzorca domów wojskowych w m. Warszawie, sekretarz kolegjalny *Wasiliew*, wykreślony został z kontrol.

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z d. 9 stycznia. (Dokończenie). -- Najjaśniejszy Pan, Najłaskawiej raczył udzielić niżej wymienionym osobom za gorliwą ich służbę, następujące nagrody: majorom pułków grenadjerskich: 5 kijowskiego, *Czystiakowowi*, 10 małorosyjskiego, *von Stralmanowi*, 5 aleksandryjskiego pułku huzarów, *Pfejferowi* i *Wiazmitinowi* — o r d e r y ś w. S t a n i s ł a w a 2-ej k l., ostatniemu z m i e c z a m i n a d o r d e r e m; kapitanom: p. o. starszego adjutanta sztabu okręgu wojennego warszawskiego, ze sztabu jeneralnego *Christiani*; brygad artylerji: grenadjerskich: 2 ej, *Romanowowi*, 3-ej, *Lipowskiemu* i *Miklaszewskiemu*, 3-ej konnej, *Szyszkinowi* — o r d e r y ś w. S t a n i s ł a w a 2 k l.; pułków grenadjerskich: 6 taurychiego, *Pawłowowi*, 7 żmudzkiego, *Percowowi*, 9 sibirskiego, *Niewżyńskiemu*, 10 małorosyjskiego *Jurago*, 12 astrachańskiego *Kuźminowi*; pułków piechoty: 26 mohylewskiego, *Iwanowowi*, *Pisarewskiemu* i *Michajłowskiemu*, 31 aleksopolskiego *Petryszcze*, 40 koływańskiego *Kryżanowskiemu* — o r d e r y ś w. S t a n i s ł a w a 3 k l.; sztabs-kapitanom pułków grenadjerskich: 5 kijowskiego, *Borysowowi* i *Koryckiemu*, 6 taurychiego *Czasznickiemu*, 7 żmudzkiego *Trofimowowi*. 8 moskiewskiego *Petrowowi* i *Bachtiarowowi*, 9 sibirskiego *Strekałowowi*, 10 małorosyjskiego *Baniewiczowi*, 11 fanagoryjskiego *Putkowskiemu*, 12 astrachańskiego, *Izwiekowowi* i *Sułkowskiewu* (obecnie kapitanowi dymisjonowanemu), pułków piechoty: 13 białozierskiego *Arseniewowi*, 16 ładozkiego *Mereckiemu* i *Jakubenko*, 29 czernigowskiego *Klemmowi*, 31 aleksopolskiego *Bogolubowowi*, 40 koływańskiego *Orlińskiemu*; batalionów saperów: 1-go, *Wereszczaginowi*, i 2-go, *Grabbe* — o r d e r y ś w. S t a n i s ł a w a 3 k l., Koryckiemu, ustanowiony dla nie chrześcjan; batalionów strzelców: 3-go grenadjerskiego, *Bauerowi*, 8 go, *Wojtkiewiczowi*, 10-go, *Zarembie*, 3-ej brygady artylerji konnej, księciu *Ratiewowi*; warszawskiego fortecznego bataljonu *Konopakowi*; pułków dragonów: 5-go kargopolskiego, *Czemostkinowi*, 6 głuchowskiego *Łubienskiemu*, sztab-rotmistrzom pułków ułanów: 5 litewskiego, *Markowiczowi*, 6 wołyńskiego. *Jeniszowi*, 6 klastyckiego pułku huzarów *Mikucowi*, 10 batalionu strzelców, porucznikowi *Fedorowiczowi*, porucznikom batalionów saperów: 1 go, *Fedorowowi*, 2-go, *Surynowi*, pułków grenadjerskich: 6 taurychiego *Chaminowi*, 8 moskiewskiego *Firsowowi* i *Czuczmanowi*, simbirskiego *Siwkowowi* i *Szulkiewiczowi*, 10 małorosyjskiego *Bzowskiemu*, 12 astrachańskiego *Żmurinowi*, pułków piechoty: 13 białozierskiego *Katelnikowowi*, 24 simbirskiego *Tesołonickiemu*, 26 mohylewskiego *Lichoszerstowowi* i *Lebiediewowi*. 29 czernigowskiego *Swiatosławskiemu* i *Grotkowskiemu*, 31 aleksopolskiego *Mirowiczowi*, 40 koływańskiego *Sambikiwowi*, 6-ej brygady artylerji *Jaroszewowi*, 6 głuchowskiego pułku dragonów *Mordmiłowiczowi*, 5 litewskiego pułku ułanów *Lutostańskiemu*, pułków huzarów: 5 aleksandryjskiego *Timoszewskiemu*, 6 klastyckiego, *Gizeti*, i 6 ej brygady artylerji, *Zebrowskiemu* — o r d e r y ś w. S t a n i s ł a w a 3 k l.; dowódcy 2-ej baterji 7-ej brygady artylerji, podpułkownikowi *Westermarkowi*, majorom pułków grenadjerskich: 6-go taurychiego *Stepanowowi*—następne rangi, 7 żmudzkiego *Albertowowi*—następną rangę z przeniesieniem do 8-go moskiewskiego pułku grenadjerów; dowódcy 10

---

strojony w binokle, czerwone rękawiczki i duży medaljon zahaczony przy dewizce zegarka—był uosobieniem śmieszności.

Co się tycze rysów jego twarzy — dość powiedzieć, że nazywając go „małpą", Toto-Chupin miał najzupełniejszą słuszność.

— Dość tego! zawołała Róża.— Co mi tam znaczy takie lub inne nazwisko? Rzecz główna w tem, że ten pan, który jest moim przyjacielem, musi obiadować z nami.

I nieczekając odpowiedzi, pociągnęła z sobą Andrzeja do sieni oświetlonej gazem.

— A to wyborne! zawołał młody panicz — doprawdy, ja to znajduje wybornem—ja!.. Nakoniec, ponieważ przyjaciele naszych przyjaciół są przyjaciołmi naszemi...

Ogłuszony i zdumiony nieco tak niespodziewaną napaścią, Andrzej począł wymawiać się, lecz bezskutecznie. Róża pragnęła pochwalić się świetnością swojego nowego położenia, zastąpiła mu więc od drzwi powtarzając uporczywie:

— Otóż, będziesz pan obiadował z nami — ja tak chcę—tak chcę koniecznie!

Następnie, jako świadoma już zwyczajów towarzyskich, ujęła Andrzeja i owego panicza za ręce, mówiąc:

— Panie Andrzeju! przedstawiam ci pana Gastona de Gandelu; — Panie Gastonie, przedstawiam ci pana Andrzeja.

Dwaj młodzi ludzie ukłonili się sobie nawzajem.

— Andrzej! zawołał nagle Gaston—ależ ja znam to imie—widziałem już gdzieś pana... A! wiem już—spotkałem go u mojego papy dobrodzieja. Wszakże to pan masz się zająć orzeźbieniem jego domu?

— W istocie, nie mylisz się pan.

— W takim razie, musisz pozostać z nami—Wiesz co? urzniemy się dzisiaj tęgo! Im więcej szaleństwa, tem więcej będzie zabawy i śmiechu.

Andrzej opierał się jeszcze.

— Ależ, doprawdy nie mogę służyć państwu — mam schadzkę bardzo ważną...

— Co, schadzkę? Gadaj pan zdrów! Znam się ja na tem — wyborny ze swoją schadzką! — znajduję ją wyborną—ja!

Andrzej umilkł, wahając się — Znajdował się on w tej chwili pod wpływem tajemniczego smutku, który chciałby rozproszyć lub uciec przed nim! Zresztą, pomyślał, dla czegożby m nie miał przyjąć tego zaproszenia? jeżeli reszta towarzystwa będzie w tym samym rodzaju—będzie to zabawne istotnie.

— Ruszajmy! zawołała Róża, wbiegając na schody—proszę za mną!

Andrzej gotował się iść za nią, gdy pan Gaston de Gandelu, zatrzymał do tajemniczo, pociągnąwszy za rękaw paltota.

— A co panie? spytał z zachwyceniem, to mi kobieta—nie prawdaż? Ale to nic jeszcze... Dość powiedzieć, zdaje się? Już to do układania i puszczania w świat kobiet, jestem jedyny! Zapytaj pan tylko Augusta od Riche'go...

— Ależ to rzecz widoczna, rzekł Andrzej z najpoważniejszą miną.

— A widzisz pan! Już to ja taki jestem! Kuty na cztery nogi panie! Powiedziałem sobie że trzeba pchnąć Zorę... Co? to mi dziarskie imię? Sam je wybrałem... Ale Zora nie wystąpi dziś jeszcze jak należy... lecz chwilka cierpliwości! Obstalowałem dla niej sześć sukien u Van Klopena. A! cóż to za suknie! Znasz przecie Van Klopena?

— Przyznaję, że nie słyszałem o nim.

— A to dobre! to mi się podoba, nie znać Van Klopena! Znajduję to wybornem—ja! Ależ Van Klopen, kochany panie, jest to cudotwórca toalet damskich. Jest to Alzaczyk, który zabił wszystkich damskich krawców w Paryżu i na globie!

— A cóż? czy wejdziecie nakoniec? zawołała w tej chwili z niecierpliwością Zora-Róża, ukazując się na schodach.

— Ruszajmy! rzekł Gaston, ciągnąc za sobą Andrzeja. Nie trzeba gniewać Zory, gdyż dostaje ona wtedy ataku nerwowego djabelskiej natury!

Róża i Paweł nie mogli się zgodzić z sobą, choćby z tej prostej przyczyny, że charaktery ich były zanadto pobudne. Jeżeli bowiem świeżo kreowana pani de Chantemille, tak uporczywie zapraszała An-

bataljonu strzelców *Jakowlewowi*, 13 bielozierskiego pułku piechoty *Merlini*, rotmistrzowi 6 wołyńskiego pułku ułanów *Mangelusowi*, porucznikom: 6 wołyńskiego pułku ułanów *Dobrowolskiemu*, zawiadującemu drukarnią sztabu okręgu wojennego warszawskiego *Nipaniczowi*, podporucznikowi 1 bataljonu saperów *Małychinowi*, praporszczykom: 8 bataljonu strzelców *Najdenowowi*, 5 kargopolskiego pułku dragonów *Parszynowi* i *Pawłowiczowi*, kornetom pułków ułanów: 5-go litewskiego *Pietuchowowi*, 6-go wołyńskiego *Wisłockiemu* i *Kandybie*—następne rangi.

Komitet przeznaczony do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym, z polecenia JO. Hrabiego Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna wypłatę wsparć pieniężnych z funduszu przeznaczonego na ten cel przez Najjaśniejszego Pana. Osoby zatem interesowane, zechcą po odbiór przyznanych im takowych wsparć zgłosić się niezwłocznie do prawego pawilonu Namiestnikowskiego pałacu, zaopatrzeni w dowody mogące usprawiedliwić tożsamość podających, jako to w książeczki legitymacyjne, lub jedynie w braku takowych, w inne legalne dowody osobiste. Nadmienia przytem, że gdy na teraz wykwalifikowane zostały do wsparcia te osoby, które do próśb swych dołączyły formalne świadectwa ubóstwa, przeto te tylko osoby na ten raz zgłosić się winny;—co do innych osób, które do podań nie dołączyły takowych świadectw, to po wykwalifikowaniu stanu ich ubóstwa, o terminie wypłaty wsparć oddzielnie przez gazety zawiadomionem będzie. Co się zresztą dotycze podań zaniesionych do podnóżka Tronu w innych niezależnie od wsparcia przedmiotach, to interesowane w tej mierze osoby bliższą wiadomość o skutku podań rzeczonych, otrzymywać mogą w tymże Komitecie w każdym czasie, z wyłączeniem jedynie dni przeznaczonych na wypłatę wsparć pieniężnych.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — podaje do powszechnej wiadomości, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 274 posiedzeniu w dniu 22 listopada (4 grudnia) roku zeszłego odbytem, darowiznę na wieczne czasy opłaty corocznej po rs. 7 kop. 50 dla domu schronienia ubogich parafji Chełmskiej obrządku łacińskiego, w Chełmie, i dla klasztoru OO. Reformatów tamże, przez Franciszka Prażmowskiego, aktem urzędowym z d. 1 (13) Lutego 1864 r. uczynioną i prawnie przyjętą, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyrażonemi, zatwierdził.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Stycznia.

Do chwili nadejścia do Paryża odpowiedzi rządu greckiego na zawiadomienie ze strony konferencji, chwili która według ostatnich wiadomości nieco jest przewleczona, gdyż dano do namysłu rządowi helleńskiemu, według jednych 5 dni czasu, według drugich 8,—dzienniki mają otwarte pole do robienia różnych przypuszczeń, i nie zaniedbują też korzystać z tej sposobności. Tak dziennik *Altonaer Merkur*, zapewnia, że rząd grecki właściwie nie odrzuci deklaracji mocarstw, ale będzie żądał w niej pewnych zmian, a mianowicie wzmianki o narodowościowych dążeniach helenów i ich prawach moralnych. Doniesienia z Londynu, także zapowiadają, że przyjęciu przez gabinet ateński deklaracji mocarstw, będą towarzyszyły liczne zastrzeżenia. W brew temu *Nordd. Allg. Ztng*, twierdzi na mocy doniesień z Aten, że gabinet grecki przyjmie deklarację mocarstw w duchu pojednawczym, tylko w odpowiedzi swej, obok przyjęcia wyformułowanych przez konferencję przepisów prawa narodów, wspomni ogólnikowo o potrzebie brania w rachubę uczuć narodowościowych.—Tenże dziennik utrzymuje, że podane niedawno przez *Patrie* zatrważające wiadomości z Aten, były jedynie ogłoszone w celach spekulacji giełdowej.

Jak donosił nasz telegram, Turcja za pomocą swych reprezentantów przy dworach zagranicznych, zaprzeczyła wiesciom o jej uzbrojeniach na wielką skalę, ale zarazem oświadczyła, iż nie zaniedbuje przedsiębrać środków ostrożności na wszelki wypadek. Do rzędu takich środków należy zamiar ufortyfikowania Szenicy, leżącej na granicy Hercegowiny i Czarnogórza, dla przecięcia komunikacji Serbji z Czarnogórzem, których wspólnego działania w razie wojny, obawiano się niby w Konstantynopolu. Tymczasem *La France* donosi, że gabinet ateński poufnie badał usposobienie rządów rumuńskiego, serbskiego i bulgarskiego (?) na wypadek wojny, i przekonał się, iż postanowiły one zachować ścisłą neutralność. Gdzie *La France* znalazła samoistny rząd bulgarski, z którym poufnie mógłby się znosić gabinet ateński, trudno się domyślić, wiadomo tylko, że dzienniki francuzkie w ogóle nie odznaczają się wielką znajomością jeografji, i mało na nią zwracają uwagi.

Odkąd stronnictwo monarchiczne w Hiszpanji otrzymało zwycięztwo przy wyborach do kortezów, walka pretendentów do tronu a raczej ich stronników, stała się żywszą. Ze wszystkich poprzednio wymienionych kandydatur, tylko dwie mają szanse powodzenia i współzawodniczą na serjo z sobą, mianowicie kandydatura księcia Aosta, syna Wiktora Emanuela, i księcia Montpensier. Na poparcie kandydatury księcia Aosta odgrzebano jeden z artykułów traktatu utrechskiego, stanowiący prawo rodziny sabaudzkiej do tronu hiszpańskiego, w razie jego opróżnienia. *Patrie*, jako półurzędowy organ rządu francuzkiego, nader nieprzychylnego kandydaturze księcia Montpensier, usiłowała wzbudzić podejrzenie, iż takową dla zaszkodzenia Francji, popiera rząd pruski. *Norddeutsche Allg. Zeitung* odpiera ten zarzut, przypominając, że rząd pruski w kwestji obsadzenia tronu hiszpańskiego, od samego początku zachowywał najściślejszą neutralność. Zresztą kwestja osoby, powołanej na tron hiszpański, jak zapewnia madrycki korespondent *Journal de Genève*, nie tak prędko będzie załatwiona, co potwierdza także korespondent *Siècla*, donoszący, że kortezy po uchwaleniu kształtu rządu, wybiorą ze swego łona nowy rząd tymczasowy, któremu powierzą wypracowanie nowej konstytucji, a dopiero po jej zatwierdzeniu, przystąpią do wyboru króla. Według innych źródeł, wybór ten ma się odbyć nie przez kortezy, ale przez głosowanie powszechne, co jednak jest mniej prawdopodobnem.

Ciało prawodawcze francuzkie w swych wydziałach nie udzieliło upoważnienia do wniesienia wspomnianych przez nas interpelacji, proponowanych przez pp. Buffet i Bethmont, lecz dozwoliło na interpelację, proponowaną przez p. Benoist, należącego do krańcowej prawicy. Interpelacja ta ma na celu zwrócić uwagę na nadużycia, jakie miewają miejsce na zgromadzeniach publicznych, odbywających się na mocy nowego prawa uchwalonego w zeszłym roku. Rząd pragnął tej interpelacji, o ile można wnosić z artykułu półurzędowego *Constitutionnela*, wykazującego obawy rządu z powodu wspomnionych nadużyć.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *29 (17) stycznia.* Izba deputowanych zatwierdziła konfiskatę majątku króla hanowerskiego. Bismarck stwierdził istnienie legji gwelfów i ciągle trwającą agitację gwelfów.

Paryż, *29 (17) stycznia.* Według depeszy z Aten, Walewski już tam stanął. *Le Public* i *La France* dowodzą, iż w razie starcia pomiędzy Grecją a Turcją, mocarstwa zachowają neutralność.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 28 (16) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na interpelację w przedmiocie istniejącej dotąd działalności sądów duchownych do spraw małżeńskich, minister sprawiedliwości oświadczył, że z mocy nowego prawodawstwa w tym względzie, ustała moc prawna sądów duchownych do spraw małżeńskich. Przeciw mogącym wydarzyć się pod tym względem nadużyciom, rząd wystąpi na drodze legalnej, i w razie gdyby prawa istniejące w tym przedmiocie okazały się niedostatecznemi, złoży niezwłocznie w izbie nowe projekta do praw. *(Wolffs T. B.)*

* *Peszt, 27 (15) stycznia. Lloyd* węgierski donosi, że przyszłemu sejmowi przedłożony zostanie projekt zaprowadzenia osobnego ministerstwa rolnictwa. Miko ma zostać ministrem rolnictwa, wydział zaś dróg komunikacji przyłączony zostanie do ministerstwa handlu, które zostawać będzie pod kierunkiem Gorove'go. *(Corr. Bür.)*

* *Peszt, 27 (15) stycznia.* Kandydaturze p. Bratiano w komitacie surdehalskim *(Reus-markt*, w Siedmiogrodzie), zaprzecza *Lloyd*, z powołaniem się na to, że Bratiano, jako nie węgier, nie może posiadać ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego, i że nawet w r. 1863, Hodossiu, jako węgier, nie został

---

drzeja na obiad, czyniła to głównie w chęci olśnienia go swojem bogactwem — Jej zaproszenie było podobne do wizyty Pawła... Na początek, pokazała mu swoje dwie służące: kucharkę i pokojówkę—ostatnia z nich wyglądała na skończoną flutkę! Następnie malarz musiał zwiedzić cały apartament tej damy! nie uwolniła go od obejrzenia najmniejszego kącika, najdrobniejszego mebla lub cacka! Biedny młodzieniec, musiał pochwalić sakramentalne obicia szmaragdowo-niebieskiego koloru i próbować elastyczności aksamitnych mebli z złoconemi gwoździami.

Temu przeglądowi przewodniczył z miną zwycięzką, pan Gaston de Gandelu, trzymając w ręku kandelabr o ośmiu świecach, z których kapały obficie stearynowe krople. Zwracał on uwagę Andrzeja na gustowność każdego przedmiotu i wymieniał zaraz cenę, jak taksacyjny urzędnik. Czynność ta nie przeszkadzała mu do robienia uwag postronnych.

— Ten zegar naprzykład, rzekł, kosztuje sto ludorów — za bezcen — nie prawdaż? Doprawdy, bawi mię to że pan znasz mego papę—lepski z niego człeczyna! hę? Ta żardinjerka kosztuje 300 franków — to jakby darmo! Ale strzeż się pan mego papy — to skąpiec... chciał przecież zamówić mnie do pracy! To wyborne! Ja to znajduję wybornem—ja! Śmieszny człowiek! każe mi pracować, gdy sam nie pociągnie już dłużej nad sześć miesięcy — mówił mi to doktór...

Ogromny hałas w przedpokoju przerwał te uwagi Zdechlaczka.

— Ach! otoż i moi goście—zawołał.

Postawił na stole kandelabr i wybiegł.

Andrzej był zdumiony! Słyszał on wprawdzie nie raz o takich młodych Zdechlaczkach, spotykał ich nawet nie raz, na spacerach — lecz pierwszego dopiero poznał i zobaczył zbliska.

Zdziwienie młodego malarza, pochlebiło Róży.

— Jak pan widzisz—rzekła—porzuciłam Pawła — najprzód z powodu, że nudził mnie już nieznośnie — powtóre zaś dla tego, że biedak ten nie miał za co kupić mi kawałka suchego chleba.

— Żartujesz panna chyba! Dziś widziałem go właśnie — powiedział że ma dwanaście tysięcy franków rocznego dochodu.

— Mów raczej 12,000 kłamstw! Chyba że... Bo czegoż nie można spodziewać się po człowieku który przyjmuje bilety 500 frankowe od nieznajomych ludzi!

Zamilkła, wzruszywszy ramionami.

W tej chwili młody Gandelu, wprowadził swoich przyjaciół i przedstawiwszy ich, rzekł:

Moje dziatki! Wszystko co dziś ukąsicie, pochodzi z kuchni Potela! Pośmiejemy się nieco... a potem,... rozumiecie mnie? skosztujemy po kropelce białego... za nasze wspólne zdrowie.

Goście byli warci gospodarza i Andrzej zaczynał już sobie winszować iż przyjął zaproszenie — gdy drzwi od salonu otworzyły się na rozcież i lokaj wyfraczony, w białym krawacie, zawołał donośnie:

Pani vice-hrabina! obiad już na stole!! *(d. c. n.)*

przypuszczonym do sejmu hermansztadzkiego, albowiem nie był on siedmiogrodzianinem. (*Tamże.*)

* *Peszt, 28 (16) stycznia.* *Pester Lloyd* nazywa nonsensem wiadomość, jakoby Franciszek Deak miał doradzać czechom żądanie delegacji. (*Tamże.*)

* *Trjest, 28 (16) stycznia.* Dziś w nocy wybuchł pożar w banhofie. Składy, magazyny z towarami i komora celna objęte są płomieniem. (*Wolff's T. B.*)

* *Trjest, 28 (16) stycznia.* Część magazynów drogi żelaznej, położona od strony morza, spłonęła, tak iż pozostały tylko mury. Załoga wyratowała większą część towarów, mianowicie znaczną ilość zboża, oliwy, łoju i siarki, lecz znaczna masa spirytusu spłonęła. (*Tamże.*)

* *Trjest, 28 (16) stycznia.* W magazynach nadmorskich na stacji kolei żelaznej wybuchł dziś rano o godz. 1-ej na kilku razem punktach pożar. Przyległy spichrz z 350,000 miar zboża został ocalony. Zajęło się czynnie ratunkiem dziewięć kompanij załogi dla ocalenia towarów złożonych w niższych piętrach. Z tylnego magazynu usunięte zostały beczki z oliwą, siarką i łojem. Budowle nadmorskie całkiem zgorzały. Tylko spaliła się wielka ilość spirytusu. Szczęściem nie było wiatru. Statki stojące w Darsena zostały oddalone, szkody są ogromne. Namiestnik fmp. Möring, będąc obecnym od godz. 1 do 5 przy pożarze, wydawał sam rozporządzenia. Nikt z ludzi nie zginął. Jeden z żołnierzy został lekko raniony. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 27 (15) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, żądanie postawione przez Benoit'a co do wystąpienia z interpelacją w przedmiocie stosowania prawa o zgromadzeniach, przyjęte zostało przez wszystkie biura, podczas gdy żądanie Bethmont'a i Buffet'a co do interpelowania w przedmiocie spraw wewnętrznych i zagranicznych, zostało odrzucone. Sprawdzanie wyboru Dumas'a (syna) w departamencie Gard, wywołało długie rozprawy, w których brali udział deputowani Thiers i Andelarre, oraz ministra stanu Rouher. W końcu wybór uznany został jako ważny. — Komisja finansowa roztrząsała na swem posiedzeniu dzisiejszem kwestję, czy i w jakiej formie ma być złożony w ciele prawodawczem budżet miasta Ljonu. (*Wolff's T. B.*)

* *Paryż, 27 (15) stycznia.* Jeżeli Grecja nie da w ciągu ośmiu dni odpowiedzi, w takim razie uważane to będzie tu jako odmowa co do poddania się postanowieniom konferencji. Spodziewają się atoli, że Grecja nie odmówi swego przyzwolenia. (*Corr. Bür.*)

* *Marsylja, 27 (15) stycznia.* Listy z Konstantynopola mówią, że *Levant Herald* zaprotestował przeciwko ogłoszeniu w greckiej księdze niebieskiej depesz p. Delyannis podających fałszywie słowa ambasadorów. P. Elliot oświadczył niektórym osobom, że słowa jego źle były zrozumiane. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Bukareszt, 26 (14) stycznia.* Minister spraw wewnętrznych w okólniku swoim zakomunikował prefektom, ażeby ściśle czuwali nad utrzymaniem porządku i przeszkadzali wszelkiej propagandzie, mogącej skompromitować neutralność kraju w razie wybuchu wojny pomiędzy Grecją i Turcją. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 27 (15) stycznia.* Izba deputowanych wykreśliła dotychczasową subwencję ze strony państwa, w wysokości 6,000 franków rocznie, na szkoły katolickie i ewangelickie w Bukareszcie i Galaczu, i uchwaliła takąż sumę na zwiększenie subwencji przeznaczonej dla rozmaitych towarzystw rumuńskich w księztwach dunajskich, oraz w Siedmiogrodzie i na Bukowinie. (*Wolff's T. B.*)

* *Monachjum, 27 (15) stycznia.* Oświadczenie półurzędowe w *Allg. Augs. Z.* uznaje niezbędność związku południowo-niemieckiego w duchu artykułu IV traktatu pokoju prazkiego, pod warunkiem zjednoczenia się narodowego ze związkiem północnym, jako uzupełnienie tego ostatniego. (*Wolff's T. B.*)

* *Altona, 23 (15) stycznia.* *Altonaer Merkur* podaje następującą wiadomość: Otrzymano tu z pewnego źródła doniesienie o prawdopodobnem postąpieniu Grecji z deklaracją konferencji. Utrzymują, że Grecja nie chce wprost odrzucić deklaracji, lecz nastawać będzie na wprowadzenie do niej zmian i środków łagodzących. Dwór ateński żądać ma, ażeby między innemi w deklaracji uczynioną była wzmianka o dążnościach narodowych greków i o ich prawach moralnych. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 27 (15) stycznia.* Sądzą tu, że zgodzenie się gabinetu greckiego na deklarację konferencji połączone będzie z wielu zastrzeżeniami. *Tamże.*)

* *Londyn, 28 (16) stycznia.* Wczoraj ogłoszony został prospekt towarzystwa, które zawiązało się tu dla założenia drutu telegrafu elektrycznego pomiędzy Suezem i Bombayem. Kapitał akcyjny tego towarzystwa oznaczony został na 550,00 fun. ster.—Ministerstwo osad otrzymało następującą depeszę, datowaną 18-go grudnia r. z.: Powstańcy na brzegu wschodnim Nowej Zelandji zostali pobici dwukrotnie. Wojska kolonji skoncentrowane zostaną obecnie na brzegu zachodnim, dla przytłumienia tam powstania. Podług wiadomości z Buenos Ayres z 27-go grudnia, Angostura zdobytą została przez brazylijczyków po dwudniowem oblężeniu. Lopez ratował się ucieczką z kilkoma stami ludzi. (*Tamże*).

* (Słowianin.) *Warsz. Dniew.* pisze: Lwowski *Słowianin*, który spełniając piękne swe zadanie, zaznajamiania wzajemnie pomiędzy sobą słowian, a w szczególności słowian zachodnich z Rosją, o której w Europie panują przewrotne pojęcia,—poświęcił w ostatnio wydanym, 2-im zeszycie większą połowę tekstu, ruskiemu państwu. Nie dotykając w tej krótkiej wzmiance artykułów postronnych, wymienimy tylko te, które dotyczą Rosji. Artykuł pod napisem: „Jenerał Milutin", przedstawia szkic biograficzny wysoce szanowanego ministra wojny, i podaje szczegółowy pogląd na jego naukową, literacką i społeczną działalność. Ważne zasługi okazane Rosji przez tego męża stanu, pobudziły redakcję *Słowianina* do wynurzenia uczuć szczerego szacunku. W listach „z nad brzegów Uralu", przedrukowanych z *Przeglądu Tygodniowego*, przedstawione jest jeograficzne i przemysłowe położenie wybrzeża uralskiego. Z *Ilus. Inw.* wzięty jest artykuł: „O obecnem położeniu spraw na granicy Rosji z Bucharą". Potem następują wzmianki o warszawskiej szkole głównej, o projekcie towarzystwa wsparcia literatów, myśl o którem podana została przez nasze warszawskie pisma, o posiedzeniu komitetu słowiańskiego w Moskwie, o gazecie *Szkoła ludowa* (Народная школа), wydawanej w roku bieżącym przez p. Miednikowa, o projekcie pomnika dla Bohdana Chmielnickiego i t. d. Przytem *Słowianin* nie zaniedbuje wykazywać potwornego fałszu, który daje się spostrzegać czy to w w polskim, czy w innym jakimkolwiekbądź obozie. W tym celu, powtórzył pełną wyrzutów odezwę pisma czeskiego *Narod. Listy*, o liście jenerała Klapki, w którym ten jenerał dowodzi potrzebę podtrzymania Porty".

* (Sprzedaż bankowych zakładów młyna parowego na Solcu). Zakłady młyna parowego banku polskiego na Solcu pod Nr: 2911*l*, 2912*b*, 2913*a*, oraz posesje oznaczone numerami 2959, 2960*a* i *b* i 2961 z gruntami i budowlami jak je bank posiadał, łącznie z inwentarzem, za kontraktem kupna i sprzedaży z mocy Najwyższego upoważnienia w dniu 7 (19) września 1868 r. urzędownie zeznanym, nabył na własność bankier tutejszy Jan Gotlieb Bloch, za sumę szacunkową rs. 484,167 kop. 40¼, mającą się uiścić półrocznemi ratami amortyzacyjnemi z dołu, licząc po 5 od sta na procent, a 1 od sta na amortyzację kapitału. Pierwsza rata przypada do uiszczenia w dniu 20 listopada (1 grudnia) 1869 r., dalsze zaś raty co pół roku w maju i grudniu. Własność sprzedanych zakładów i nieruchomości przeszła na p. Bloch z datą kontraktu, zaś na naturalny odbiór czyli tradycją posesji, termin oznaczony został w dniu 19 listopada (1 grudnia) 1868 roku. Oprócz nieruchomości, p. Bloch odbiera zapasy zboża, mąki, otrąb i materjałów w wartości rs. 490,000, stanowiące kapitał obrotowy, na pokrycie którego odstąpił bankowi polskiemu przypadającą mu w takiejże wysokości należność od skarbu z procentem 5%. Zakładowi temu, podobnie jak innym fabryczno-przemysłowym, zapewniony jest w banku polskiem kredyt, którego wysokość na rs. 150,000 oznaczoną została. Wolno p. Bloch nieruchomości i zakłady nabyte ustąpić wspólce bezimiennej lub komandytowej. P. Bloch zobowiązał się do dnia 20 listopada (1 grudnia) 1869 roku zaprowadzić w zakładach młyna parowego zmiany, reperacje i ulepszenia poprzednio przez bank zamierzone na rsr. 125,000 obrachowane, mianowicie przez zaprowadzenie nowych maszyn w zgorzałej części młyna parowego, przez zwiększenie piekarni i t. p. Przy sposobności tej podajemy dawniejsze zmiany, jakim zakłady młyna parowego pod względem tytułu własności ulegały. Pierwotnie w roku 1826 były one własnością towarzystwa wyrobów zbożowych. W roku 1836 na licytacji subhastacyjnej, nabył je dom handlowy braci Łubińskich i Spół. za sumę rsr. 195,000. W r. 1840 zakłady powyższe w drodze dobrowolnego układu kupił Piotr Antoni Steinkeler, za sumę rsr. 90,000. W r. 1853 bank polski stał się właścicielem przez zlikwidowanie ze Steinkelerem wzajemnych obrachunków i należności, w których zakłady młyna parowego przekazane zostały w szacunku rs. 336,314 kop. 27½. Obecnie został właścicielem Jan Gotlieb Bloch.

* (Nowa hypoteczna taryfa Warszawy i Pragi). Z uwagi, że w dotychczasowych taryfach w licznych pozycjach mylnie są wykazywani nazwiska właścicieli domów i niezgodnie z wykazem hypotecznym, które to błędy w przedrukach taryf z roku na rok przechodzą i gdy obok tego, jeżeli jest kilku współwłaścicieli w wykazie hypotecznym jawnych, dotychczasowe taryfy nie wymieniają ich wcale, p. Mierzejewski obrońca sądowy, zostający od lat kilku przy wydziale hypotecznym miejskim, opracował z mozolnym trudem nową taryfę na księgach wieczystych ugruntowaną, w której zwykłą koleją ulic, obok wymienienia numerów dawnych i policyjnych, wymienieni będą właściciele i współwłaściciele w zupełnej zgodności ze stanem hypotecznym. Obok zaś innych informacji, w drugiej części, ważną p. Mierzejewski wprowadził nowość, jaka dotąd w żadnej taryfie nie miała miejsca; nowością tą jest alfabetyczny spis właścicieli domów z wykazaniem numeru posiadanej nieruchomości, co w każdej chwili ułatwi znalezienie poszukiwanego nazwiska. Taryfa ta, formatu kieszonkowego, w miesiącu lutym ma opuścić prasę.

* (Obraz epidemologiczny miasta Warszawy), za miesiąc grudzień 1868 roku, według *Pamiętnika towarzystwa lekarskiego warszawskiego*, był następujący: Katary przewodów oddechowych, bardzo częste; Zapalenie płuc u dzieci, częste; Odra w różnych częściach miasta, łagodna; Szkarlatyna, dosyć częsta, — tu i owdzie z błonicą gardła i puchliną; Rheumatyzm w formie darcia w odnogach, lub fluksji, bardzo częsty. W ogólności liczba chorych nieznaczna. Ospa naturalna, dosyć częsta.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie zapalone być winny: jutro i pojutrze o godzinie 5 min. 15 wieczorem, — a zgaszone: jutro o godzinie 12-ej w nocy, pojutrze o godzinie 1-ej w nocy.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rs.	1 kop. 10	*dziś* rsr.	1 kop.	10.
Za frank „	„ — 29	„ „	— „	29.
Za złoty reń. „	„ — 61	„ „	— „	61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wyścigi). Na urządzonym na Newie, na przeciwko pałacu zimowego, hypodromie, petersburgskie towarzystwo amatorów koni odbywać będzie w dniach niedzielnych 12, 19 i 26 stycznia, 2, 9, 16, 23 lutego i 1 marca 1869 r., od godziny 2-ej z południa, wyścigi koni kłusujących. (*Birż. Wied.*)

* (Wiadomości z Petersburga). Otrzymaliśmy pierwsze 2 numera gazety *Pszczoła Północna*, wydawanej w Petersburgu co niedziela, w większym formacie. Pod rubryką „Petersburgski listok" między innemi czytamy: Czech Naprawnik wystawił operę ułożoną z motywów ruskich; a inny utalentowany kompozytor czeski, znajdujący się także w Petersburgu, p. Wojaczek, pisze operę „Plennaja" z bitwy połtawskiej. Dwóch czechów wystawiają opery z motywów ruskich, a nawzajem p. Sierow pisze operę z historji czeskiej „Jan Huss." W tygodniku ilustrowanym czeskim „Kwiety" pomieszczony został portret W. Łamanskiego, bardzo podobny i pięknie zrobiony. (*Birż. Wied.*)

* (Bukiety). Na bukiety dla pani Patti, w dniu jej wystąpienia, petersburgscy miłośnicy muzyki, podług gazety *Nowoje Wremia*, wydali 2,600 rs.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 27 (15) stycznia.* *Gacetta de Madrid* donosi, że poselstwo hiszpańskie w Grecji zostało przywrócone, i że mianowany został posłem w Atenach p. Salvador Lopez Guijarro. *Gacetta* z powodu wypadku w Burgos powiada: „Z wszystkiego wnosić można, że zabójstwo było dziełem rozgałęzionem; aresztowano siedmdziesiąt osób, pomiędzy któremi znajdują się dziekan, wikarjusz jeneralny, czterech kanoników i jeden duchowny". *Gacetta* zamieszcza kilka telegramów z prowincji, wynurzających oburzenie za z powodu zabójstwa gubernatora w Burgos. (*Cor. Bür.*)

* *Florencja, 27 (15) stycznia.* Poseł włoski w w Madrycie otrzymał polecenie złożenia oświadczenia, że powołanie księcia Aosta na tron hiszpański byłoby bezwarunkowo bezskutecznem, albowiem książę ten jest domniemanym następcą tronu królestwa włoskiego. Na wybór zaś księcia Genui, Tomasza, dwór włoski spoglądałby bardzo życzliwie. (*Tam że*).

* *Londyn, 27 (15) stycznia.* Telegram *Times'a* donosi, że zabójstwo gubernatora w Burgos popełnione zostało przez zakonników; do Burgos wysłane zostały wojska. Korespondent londyński do tego

samego dziennika donosi, że papież odmówił przyjęcia posła hiszpańskiego.

* Zbrodnia dokonana w Burgos wywołała w ludności madryckiej wielkie wzburzenie umysłów. Tłum ludu obalił herby papiezkie, które znajdowały się na gmachu nuncjatury, i spalił je, poczem udał się przed pałac ministerstwa wyznań i żądał, ażeby nuncjuszowi odesłane zostały natychmiast paszporta. Obecny tam podsekretarz stanu miał oświadczyć, że rząd polecił nie wypłacać nuncjuszowi jego płacy i odebrać mu jego pełnomocnictwo. Wyrównywa to odesłaniu mu jego paszportów, lecz czekać trzeba na potwierdzenie tych ostatnich szczegółów, albowiem następująca depesza z Madrytu, datowana 27 stycznia, zaprzecza wiadomości o wyjeździe nuncjusza: „Puszczona dziś w obieg pogłoska, jakoby nuncjusz papiezki opuścił miasto, nie potwierdziła się. Aresztowano redaktora i kilku spółpracowników dziennika tutejszego (klerykalnego) *Pensamiento Espagnol*".—Ze względu na niezbędną potrzebę ustalenia stosunków w Hiszpanji, wynikły w ten sposób wybuch zajścia pomiędzy duchowieństwem i sferami kierującemi ruchem, jest bezwątpienia w wysokim stopniu godny pożałowania, przyczynia się bowiem do znacznego zwiększenia trudności, stojących na przeszkodzie przywróceniu stanowczego i silnego porządku w państwie, i życzyćby należało, ażeby lud hiszpański nie zapominał i w tym wypadku o roztropnem umiarkowaniu, które charakteryzowało w ogólności dotychczasowy przebieg rewolucji. (*Nordd. A. Z.*)

* Jenerał Lersundi, który do czasu przybycia jenerała Dulce na wyspę Kubę, miał tam naczelne dowództwo, przyjechał do Madrytu i miał długą konferencję z członkami rządu tymczasowego. Podług wiadomości zakomunikowanych przez tego jenerała, powstanie w pomienionej kolonji hiszpańskiej jest jeszcze dalekie końca. Liczy ono wprawdzie tylko 3 do 4 ch tysięcy ludzi źle uzbrojonych, lecz trudności które przedstawia natura gruntu są tego rodzaju, że ściganie jest prawie niemożebne. W chwili wyjazdu jenerała Lersundi z wyspy, utworzył się już był korpus ochotników, złożony z 35,000 ludzi. Składa się on prawie wyłącznie z hiszpanów, którzy mają wszyscy mocne postanowienie bronienia do ostatka panoscy wania hiszpańskiego, z którem zespolone są ich własne interesa. Blokada brzegów była zupełna. Powstańcy nie mogli otrzymywać żadnych posiłków. Lersundi powiada, że rząd Stanów Zjednoczonych nie popiera powstańców. Przeciwnie, czyni on zadosyć wszystkim reklamacjom władz hiszpańskich i przeszkadza ciągle formowaniu się oddziałów ochotników. Podług zdania jenerała Lersundi, położenie rzeczy na wyspie Kubie jest groźne, lecz nie rozpaczne. (*Tamże*).

* Depesze prywatne z Madrytu uważają wiadomość o wylądowaniu księcia Montpensier w Kadyksie za błędną. W dniu 25 wieczorem odbyła się w Madrycie demonstracja ludowa przeciwko nuncjuszowi apostolskiemu, z powodu odmówienia przez Piusa IX przyjęcia ambasadora hiszpańskiego w Watykanie. (*La Fr.*).

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja galicyjska i izba deputowanych.—Decyzja sądowa.—Małżeństwo cywilne.—Ministerstwo). *Wiedeń, 26 stycznia.* Deputowani galicyjscy prowadzili dziś w dalszym ciągu w izbie deputowanych swą kampanję w sposób, o jakim donoszono niedawno. P. Ziemiałkowski postawił mianowicie w imieniu frakcji wniosek, ażeby izba zażądała złożenia rezolucji sejmu galicyjskiego z 24-go września r. z., dla zgodnego z konstytucją roztrząśnięcia takowej. Wniosek ten został wydrukowany i rozdany członkom izby, rozprawy zaś nad nim toczyć się będą mniej więcej na początku przyszłego tygodnia. Wiadomo, że większość izby deputowanych nie ma wielkiej ochoty do zadośćuczynienia w jakikolwiekbądź sposób żądaniom galicyjskim względem autonomji. Nie ma też na teraz żadnych powodów do przypuszczania, że większość ta zmieni swe usposobienie na korzyść galicjan; przeciwnie zdaje się, że ostatnia odpowiedź odmowna ze strony rządu, spotęguje jeszcze bardziej opór stawiany przez większość żądaniom galicyjskim. Zwrócić atoli należy uwagę na tę okoliczność, że większość izby deputowanych jest czynnikiem zmiennym w swych przekonaniach, tak iż lada skinienie pochodzące z wyższych sfer rządowych byłoby dostateczne dla spowodowania takiego zwrotu, że większość da się nakłonić do roztrząsania żądań sformułowanych przez sejm galicyjski. Resztę dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych zabrały prawie wyłącznie rozprawy spowodowane ogromną petycją, wystosowaną do rady państwa przez urzędników wszystkich sądów pierwszej instancji z tej strony Litawy. Lewy kraniec postawił wniosek, ażeby rząd złożył podczas teraźniejszej jeszcze sesji projekt w przedmiocie polepszenia bytu tych urzędników przed zaprowadzeniem nowej organizacji sądowej. Wniosek ten został przyjęty. — Nad zakomunikowaną wczoraj decyzją sądu najwyższego w przedmiocie roszczeń biskupów co do nieulegania juryzdykcji sądów świeckich, wszystkie prawie dzienniki tutejsze rozwodzą się w obszernych artykułach, przyczem wynurzają swoje zadowolenie z rozwiązania tej kwestji. Zasługuje atoli na uwagę ta okoliczność, że właśnie pisma stojące najbliżej rządu, wspominają o tej decyzji w kilku tylko wyrazach, lub też, jako to czyni *Die Debatte*, wskazują starannie na to, że decyzja sądu najwyższego, pomimo swej względnej doniosłości, nie stanowi jeszcze artykułu prawa, i że artykuł XIV konkordatu może pomimo to uledz jeszcze raz odmiennemu tłómaczeniu, dopóki zniesienie go nie zostanie zadekretowane i usankcjonowane za pomocą prawa uchwalonego na drodze konstytucyjnej. Czyby to miało wskazywać, że biskupom pozostaje jeszcze środek do wywinięcia się od wyż wzmiankowanej decyzji sądu najwyższego?—Co się tyczy drugiego ciosu, skierowanego przeciw duchowieństwu w projekcie do prawa złożonym przez deputowanego Sturma w przedmiocie zaprowadzenia obowiązkowego małżeństwa cywilnego, sfery klerykalne nie zdają się żywić żadnych obaw. Dzienniki ministerjalne występują już otwarcie przeciw temu projektowi i utrzymują, że większość niezawodnie nie przyjmie takowego, albowiem głosi on zasadę rozwiązalności małżeństwa, czemu większość nie będzie bezwątpienia potakiwać. Upłynie zapewne z kilka sesij prawodawczych, zanim sfery rządowe zaczną przemawiać za niezbędnością małżeństwa cywilnego. — Bardzo być może, iż dzienniki poruszą znowu za kilka dni kwestję stanowczego obsadzenia posady prezesa ministrów w gabinecie cislitawskim. Należy to, jak wiadomo, do liczby ulubionych przedmiotów pewnej części prasy, nie wyłączając nawet kilku organów półurzędowych, uźalać się mocno na tymczasowość co do prezydencji w ministerstwie cislitawskiem. Za kilka dni pisma te mieć będą sposobność do wszczęcia na nowo tych skarg, albowiem książę Karol Auersperg, były prezes pomienionego ministerstwa, który na powietrzu wiejskiem w Czechach odzyskał całkiem zdrowie, za mierza zająć swe miejsce w izbie panów i wrócić w ten sposób do życia politycznego. Osoby atoli dobrze poinformowane wynurzają wątpliwość, ażeby książę Karol Auersperg miał wielką ochotę do powtórnego objęcia obowiązków prezesa ministrów cislitawskich, przy bliższem zaś zastanowieniu się nad teraźniejszemi stosunkami faktycznemi, odraza jego w tym względzie wyda się aż nadto usprawiedliwioną. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Wiadomości niepokojące). Zdaje się, że dziennik *Patrie* nie zbyt przebiera obecnie w środkach prowadzących go do dopięcia jego celu. Tak między innemi utrzymują, że podane przez ten dziennik, w dniu 27-m b. m., wiadomości niepokojące o położeniu rzeczy w Atenach, obliczone były właściwie na spekulacje giełdową, dla wywołania obniżenia kursów. (*Nordd. A. Z.*).

* (Ciało prawodawcze). W ciele prawodawczem francuzkiem rozpoczną się wkrótce ciekawe rozprawy o stosowaniu w stolicy prawa o zgromadzeniach, nadanego Francji rok temu. Sfery konserwatywne oburzają się na swawolę, z jaką rozwijano na wielu z tych zgromadzeń najbardziej krańcowe teorje socjalistyczno-republikańskie, które miano za zapomniane od dwudziestu lat i które zostały przyjęte w formie rezolucji. Interpelacja deputowanego Benoist, należącego do prawego krańca, ma na celu zwrócenie uwagi izby na te wybryki. Artykuł w tym przedmiocie, zapełniający kilka szpalt *Constitutionnela* z 27-go stycznia, służy za dowód, że i sfery rządowe spoglądały także nie bez obawy na te wybryki. *Constitutionnel* doradza usilnie tym zgromadzeniom, ażeby umiarkowały swój sposób wyrażania się, albowiem inaczej nowe środki represyjne staną się niezbędnemi. (*Nordd. A. Z.*).

* (Jenerał Cialdini), który od trzech dni znajduje się w Paryżu w powrocie swoim z Madrytu, odjedzie dnia 28 stycznia do Florencji. Jenerał widział się kilka razy z p. Nigra posłem włoskim, i odwiedził p. Olozaga ambasadora hiszpańskiego. (*La Fr.*).

* (Ajent rumuński). *Paryż, 27 stycznia.* Pan Strate ajent rumuński doręczył w poniedziałek p. de Lavalette swoje listy uwierzytelniające. Miał on złożyć ministrowi spraw zagranicznych w imieniu swojego rządu jak najbardziej zadawalniające oświadczenia. (*La Fr.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Uzbrojenia). Podług wychodzącej w Wiedniu *Generalcorrespondenz*, Porta poleciła swemu najzdolniejszemu inżynierowi, Blum-paszy, rodem prusakowi, ufortyfikować Szenicę, na granicy Hercegowiny i Czarnogórza, ażeby w ten sposób być w stanie przeciąć komunikację pomiędzy Serbją i Czarnogórzem, albowiem żywią w Konstantynopolu obawy, że w razie wojny, oba te księstwa będą działać wspólnie.

Grecja.

* (Usposobienie wojenne). Depesze prywatne z Aten donoszą, że rząd heleński skłonnym jest widocznie do postanowień pojednawczych i umiarkowanych; ale mówią one równocześnie o coraz większem wzburzeniu umysłów ludności. Ministerstwo robi jak największe usiłowania dla oparcia się opinji i spodziewają się, że przezwycięży trudności napotykane wewnątrz. Zapewniają, że gabinet ateński odniósł się urzędownie do rządów rumuńskiego, serbskiego i bulgarskiego chcąc się dowiedzieć, jakiej postawy chwycą się one w razie wybuchu wojny pomiędzy Grecją i Turcją. Przekonać się on miał o tem, że państwa te trzymać się będą ściślej neutralności, i że żaden z tych krajów nie ma zamiaru trzymać się polityki wojowniczej, jakiej chwyciłby się rząd heleński. (*La Fr.*).

Anglja.

* (Powstanie w Nowej Zelandji) zaprząta mocno pisma angielskie. Podług ostatnich wiadomości z 18-go grudnia, wojska odniosły wprawdzie zwycięztwa nad powstańcami na brzegu wschodnim, lecz powstanie trzyma się jeszcze na brzegu zachodnim. Potwierdza się, że powstanie było bardzo rozgałęzione. W rzeczy samej, rzeź w Poverty Bay, o której donoszono niedawno, nie była jedynym wybrykiem krwawym ze strony rokoszan. Na brzegu południowo-zachodnim pod Wangauni, miała miejsce 7-go listopada bitwa rozpaczna. Krajowcy byli oszańcowani w Okutuku i odparli atak pułkownika Whitmore. Musieli oni mieć znaczne powodzenie, co okazuje się z tych wyrazów, że Whitmore cofnął się i „zabrał z sobą wszystkich tych swoich rannych, których mógł dostrzedz." Dowodzi to, że doznał on zupełnej porażki. Powiadają, że oddział jego, złożony z 300 europejczyków i 80 krajowców oddanych Anglji, stracił 7 ludzi w zabitych i 20 w ranionych. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Wiadomości z placu wojny w Paragwaju są stale tego rodzaju, że stawiać muszą w kłopocie sprawozdawcę sumiennego. Po niedawnej wiadomości o zwycięztwie odniesionem przez brazylijczyków i o zdobyciu Villety i Angostury, nadeszła następnie ze źródła paragwajskiego inna wiadomość, wręcz przeciwna tamtej. Późniejsze wiadomości paragwajskie donosiły mianowicie, że Lopez znajduje się ciągle w pobliżu Villety i że zajął Angosturę. Wersja ta znajduje potwierdzenie w otrzymanej obecnie wiadomości z Buenos-Ayres, podług której Angostura zdobytą została przez brazylijczyków ostatnich dni zeszłego miesiąca, a zatem nie 11-go grudnia, w którym to dniu zdobytą została Villeta. Tym razem, jak głosi wieść o zwycięztwie, dyktator Lopez ratował się ucieczką nie z dwoma stami, jak donoszono poprzednio, lecz „z kilkoma stami ludzi." (*Nordd. A. Z.*)

Rozmaitości.

* (Na ślizgawce w lasku Bulońskim) potrącił cesarz Napoleon niechcący chłopczynę i łyżwą rozdarł mu spodnie. Podniósł płaczącego, otarł chustką i pocieszał go jak mógł, lecz malec nie dał się uspokoić, powtarzając z płaczem, że ojciec będzie się gniewał za rozdarte nowe spodnie. — „No no—rzekł Napoleon — powiedz ojcu, że to cesarz zawinił". — „Kiedy właśnie tatko nie lubi cesarza" — odpowiedział bez namysłu chłopak.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Bracia Bardet ogrodnicy w Warszawie i ich działalność). Lat 24 upływa, jak na żądanie ś. p. Konstantego ordynata hr. Zamojskiego przybyli do kraju naszego pp. Filip i Fryderyk bracia Bardet, *ogrodnicy wyższego pod względem naukowym i praktycznym wykształcenia*, najzdolniejsi ówcześnie pracownicy w sławnych na całą Europę zakładach ogrodniczych Jamin'a w Bourg-la-Reine pod Paryżem. Podniósłszy do świetnego stanu pałacowy ogród ordynatów Zamojskich w Warszawie, rozwinęli oni na ob-

szerną skalę działalność swą na własną rękę przez urządzenie dwóch trepauzów i oranżerji w terytorjum rzeczonego pałacu, przez zakładanie szkółek wysoko poprawnych drzew owocowych w kilku dzierżawionych ogrodach, przez wzniesienie obszernej szklarni w zadzierżawionym przez siebie ogrodzie w posesji N. 471, obok placu resursy kupieckiej, *najwięcej atoli ogrodnicze ich przedsiębierstwo spotęgowane zostało i stało się wpływowem na poprawę i uszlachetnienie wiele ogrodów w kraju*, od r. 1867, w którym na nabytym na własność dziedziczną od rządu gruncie morgów 36, w Sieleach za rogatkami Belwederskiemi pod Warszawą, założyli tu wielki wzorowy urządzony ogród, gdzie całe królestwo Flory i Pomony znalazło obszerne do praktyki i popisu pole. Tu także bracia Bardet założyli szparogarnię, ogród fruktowy i warzywny, winnicę i ogromną szkółkę wyborowych drzew owocowych z zakładu Jamina pod Paryżem pochodzących. Liczba drzew zaszczepionych różnego wieku dojdzie w r. b do 200,000, *co postawiło braci Bardet w możności obniżenia ceny dawniejszej rsr. 1 za sztukę na kop. 50*, którą to cenę pragną z czasem jeszcze bardziej dla dobra ogrodnictwa krajowego obniżyć, aby sprowadzanie drzewek z zagranicy nie przedstawiało żadnego interesu. Należy się także zasługa braciom Bardet, że *z tutejszych krajowców wykształcili już wielu na zdolnych ogrodników. Co do bukietów z żywych kwiatów, nazwisko braci Bardet popularnem się stało*, a owe urocze kamelje, zdobiące głowy narzeczonych, owe wonne bukiety jakiemi panie nasze zamieniają salony zabaw w ruchome klomby Flory, pochodzą zwykle z zakładów braci Bardet. Posiadają oni również w swym handlu *wielką rozmaitość cebul i nasion kwiatowych, ogrodowych, zbożowych, pastewnych*, mających za sobą wszelkie rękojmie pożądanych zalet.

* (**Zupełna wyprzedaż w hotelu Europejskim od strony Krakow.-Przed. płótna, weby, bielizny stołowej i t. p.**). Od niejakiego czasu wstrzymywaliśmy się ze wskazywaniem i informacją, o tak zwanych zupełnych wyprzedażach, bo często pokazywały się one improwizowanemi jedynie dla przynęcającego pozoru i nienaturalnego wyzyskiwania, do jakiego zwykła spokojna i legalna sprzedaż nie daje sposobności. *W wypadku atoli obecnym, znaleźliśmy się w wyjątkowem położeniu.* Sklep z wyrobami lnianemi obficie w wyborowy towar zaopatrzony, w hotelu Europejskim mieszczący się, *ulega obecnie ostatecznemu zwinięciu* i zaraz z początkiem następnego kwartału przez innego przedsiębiercę i na inny zupełnie proceder wynajęty został. Taka rzetelna, jak obecnie ogłoszoną została wyprzedaż płócien i wyrobów lnianych, tudzież bielizny gotowej męzkiej i damskiej ręcznego szycia, może zainteresować każdego, *przy względzie na szczególne i niepraktykowane obniżenie ceny*, która przy wielu artykułach niższą jest od fabrycznego kosztu. Tylko rzeczywista konieczność, spowodowana zwijaniem handlu i tem samem potrzebą zamienienia towaru na kapitał, może usprawiedliwić obniżenie takowe, z czego mnóstwo osób codziennie korzysta, osiągając pożądaną oszczędność, tak ważną w budżecie każdej rodziny; a któraż zresztą rodzina bez płótna i bielizny obejść się może?

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 6 (18) września 1867 roku.

Pociąg osobowo-towarowy odchodzi codziennie ze stacji Praga o godzinie 10 przed południem; Miłosna o g. 10 m. 31; Dębe Wielkie (przystanek) o g. 10 m. 45; Mińsk o g. 11 m. 10 przed południem; Mrozy o g. 11 m. 44; Kotuń o g. 12 m. 17; Siedlce o g. 12 m. 51; Łuków o g. 1 m. 50; Międzyrzec o g. 2 m. 45; Biały o g. 3 m. 30; Chotyłowa o g. 4; — przychodzi do Terespola o g. 4 m. 32.

Z Terespola wychodzi o godzinie 11 m. 5 rano; z Chotyłowa o g. 11 m. 41; z Biały o g. 12 m. 12; z Międzyrzeca o g. 1 m. 1; z Łukowa o g. 2; m. 0; z Siedlec o g. 2 m. 55; z Kotunia o g. 3 m. 22; z Mrozów o g. 4 m. 0; z Mińska o g. 4 m. 34; z Dębe-Wielkie (przystanek) o g. 4 m. 52; z Miłosny o g. 5 m. 7; — do Pragi przychodzi o g. 5 m. 36.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Warszawa, dnia 18 (30) Stycznia.

Kalendarz.

W niedzielę, 19 (31) stycznia, — św. Piotra Nolaski i Marceli wd.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 4 min. 47.

W poniedziałek, 20 stycznia (1 lutego), — św. Ignacego bisk. męcz.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 40; zach. o godz. 4 min. 48.

Stan pogody.

Dziś z rana — 2°5, R.

Wczoraj.

	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	743 2	748.4
Termometr Reaum	— 3°2	+ 0°2
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 0°4 R. Największe zimno — 3°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach. **Faust**, przez artystów włoskich; abonament N. 6 lit. A. — Osoby: Faust—p. *Carrion*; Mefistofeles—p. *Bossi*; Małgorzata—panna *Artôt*; Walenty—p. *Padilla*; Siebel—panna *Sanz*; Marta—panna *Stankiewicz*; Wagner—p. *Suszyński*. — **Tańce**. — *Jutro*, w niedzielę, opera **Flis**; operetka komiczna **Dziesięć cór na wydaniu**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano trajedję **Zbójcy**, było osób 1078.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1-m akcie, **Kartka wycięta**. — Osoby: Karol—p. *Piasecki*; Laura, jego żona—pani *Ostrowska*; Elżbieta, córka Laury — panna *Figarska*; Djonizy, przyjaciel Karola — p. *Stolpe*; — komedja w 3-ch aktach, wierszem, **Pan Geldhab**. — Osoby: Pan Geldhab —p. *Żółkowski*; Flora jego córka— pani *Ostrowska*; książę Rosdosław—p. *Stolpe*; Lubomir, rotmistrz— p. *Piasecki*; Major, przyjaciel jego — p. *Ostrowski*; Lisiewicz — p. *Chomiński*; Konto, intendent księcia — p. *Dąbrowski*; Piórko — p. *Mroziński*; Komisant— p. *Szober*; Krawiec — p. *Lesiewicz*; Kamerdyner — p. *Adler*; Lokaj — p. *Dobrowolski*. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Pojęcia Pani Aubray**.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, w niedzielę, piąta **Maskarada**, w czasie której dane będzie: w teatrze wielkim—balet **Wesele w Ojcowie**, — w tearze rozmaitości — krotochwila **Piętro wyżej**.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego.—Program: Polonez, Kurpińskiego; Leitartikel-walc, Straussa; Serenada na flet i waltornie, Titla; Perpetuum mobile, Straussa; Uwertura z op. „Maritana", Wallacego; Brunetka-polka, Lebruna; Potpourri z op. „Bal maskowy", Verdiego; Uragan-galop, Straussa; Mazur z op. „Halka", Moniuszki; Śpiew do róży, wykona na trąbce p. Kuhne, Kellerbela; Uwertura z op. „Zempa", Herolda; Marsz, Gungla.—Początek o godzinie 4 ej.—Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*. — Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7 ½ wieczorem.

Dnia 17 (29) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 89, wyzdrowiało 56, umarło 6, pozostało 2191 (mężczyzn 1093, kobiet 1098), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 218, kobiet 209.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 13; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7; razem 37;— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 8; *starozakonnych*: —;—**umarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 16, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 6; razem 35.

Ceny targowe.

dnia 17 (29) Stycznia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	20	6	30	7	—
Żyto	8	40	4	95	5	25
Jęczmień	7	20	4	5	4	50
Owies	5	4	2	85	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	80	1	5	1	12½

Pud siana od kop. 30 — 37½. Pud słomy od kop. 18—20

Wiadro okowity od rs. 2 kop. 68⅔ do rs. 2 kop. 76⅓

Garniec „ od rs. — kop. 87½ do rs. — kop. 90.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 18 (30) Stycznia 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—			—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ćj za rs. 100		84	91	84	58
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		79	25	78	91
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		68	50	68	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		—	—	100	75
„ „ „ 1866 „ 100		138	25	137	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		139	—	138	33
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		63	50	62	50
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—			
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		67	17	66	17
Akcje Drgi Zel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—		
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		91	-	93	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . 100 Tal.	2 m.	108	30	108	—
„ „ „	k. t.	108	7½	107	85
Wrocław	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m.	⅔	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	39		—
Paryż 300 Frank.	2 m.	88	5	—	
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	91	35		—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.		—	—	
„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.		—		—
„ „ „	k. t.	—	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. - k. 42⅔
* „ „ od Listów Likwidacyinych rs. - k. 66⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg dnia 17 (29) Stycznia 1869 r.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies	32 11/16 9/16
„ Hamburg „	29½
„ Amszterdam „	163
„ Paryż	342
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitsa	--
6- „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-sza „ Premjowa z r. 1864	137¾
2-ga „ „ z r. 1866	138
5% Bilety Bankowe	90
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	121
Obligacje „ „ „ „	87½
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	94¼
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	—
Dyskonto	-

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 17 (29) Stycznia 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego		83⅛
Weksle na Warszawę		82⅝
„ Peterburg 3 tygodn.		91⅞
„ „ 3 miesięczny		90¾
„ Londyn 3		
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		83⅜
Listy Zastawne 4%		65½
Listy Likwidacyjne		56⅝
Obligacje Skarbowe 4%		67½
Koleje Rosyjskie		82⅞
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77⅛
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		67½
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		116½
„ „ „ 2-em		118¾
Żyto na targu „		53
dto „ dostawę		53½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121
„ Hamburg		89 10
„ Paryż		48 10
Pożyczka Narodowa		66 80
5% Metaliki		61 10
Akcje Banku Kredytowego		—
Z PARYZA.		
Renta 3%		70 40
Renta Włoska		54 80
Akcje Kredytu Ruchomego		275
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 651. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Ogłasza że do regulacji spadku po śmierci:

1. Julji 1-o voto Jasińskiej 2 o voto Smyk, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 2369 G.

2. Jana Krzysztofa Krauze, współwierzyciela sumy rsr. 7,500 przez zastrzeżenie na nieruchomości Warszawskiej Nr. 806 ubezpieczonej.

3. Joska Rozenblat właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2283.

4; Tomasza Mikulskiego, współwierzyciela sumy rs. 1,500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1618 F przez zastrzeżenie ubezpieczonej, termin na d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869 r. w kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Jan Masłowski.

N. D. 647. *Pisarz Sądu Pokoju w Brezinie.*

Z powodu śmierci:

1. Rajncholda Mejer, współwłaściciela nieruchomości fabrycznej sytuowanej w mieście Tomaszowie pod Nr. 251 i 252 w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1868 r. nastąpionej, oraz

2. Adama i Agnieszki z Pachów małżonków Jędrzejczyk, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Brezinach, dawniej pod Nr. 167 a obecnie 6 położonej, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Sierpnia 1869 r. w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Breziny d. 6 (18) Stycznia 1869 r.

Wiktor Słósarski.

N. D. 8. Pisarz Sądu Pokoju w Chołmie.

Po śmierci Tekli Lisowskiej, właścicielki sumy rs. 150, na nieruchomości w mieście Chołmie Nr. 23 ubezpieczonej, otworzył się spadek do uregulowania którego, termin na d. 1 (13) Maja 1869 roku, wyznaczam pod prekluzją.

Cholm d. 8 (20) Października 1868 r.

Stanisław Dobkiewicz.

N. D. 9. Pisarz Sądu Pokoju w Biele.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Chaima Akiermana, właściciela prawa zastawy nieruchomości w mieście Biele pod Nr. 214 i 226, w dziale III, pod Nr. 2, 3 i 4 zapisanego.

2. Frymet Lewinsztejn v. Lebensztejn, wierzycielki sumy rs. 300, na nieruchomości w mieście Biele, pod Nr. 102, w dziale IV, pod Nr. 6 zabezpieczonej, otworzyły się spadki. Wzywam więc wszystkich interesowanych, aby się z prawami swemi w d. 10 (22) Marca 1869 r. jako terminie pod prekluzją do regulacji oznaczonym, w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Biele stawili.

Biała d. 2 (14) Października 1868 r.

Buszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 583. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что 27 Января (8 Февраля) с. г. въ 12 часовъ дня въ торговой залѣ сего Правленія, произведены будутъ изустные торги на отдачу въ одиногодичное то есть по конецъ сего 1869 года, арендное содержаніе помиссіонерскихъ земель расположенныхъ за Іерусалимскою Заставою при кирпичномъ заводѣ, пространствомъ около 7 морговъ 90 прентовъ. Торги начаты будутъ отъ 109 руб. 50 коп. арендной платы исчисленной по конецъ сего года.

О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомиться ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Варшавскаго Губернскаго Правленія въ присутственное время.

* * *

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na jednoroczne to jest po koniec r. b., wydzierżawienie gruntów po Misjonarskich, za rogatką jerozolimską, przy cegielni położonych, około 7 mórg 90 prętów przestrzeni obejmujących. Licytacja zaczętą będzie od rsr. 109 kop. 50, opłaty dzierżawnej po koniec roku bieżącego wyrachowanej.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale dóbr Rządu Gubernjalnego codziennie w godzinach służbowych.

Г. Варшава, Января 15 дня 1869 г.

Асесоръ, Добошинскій.

Дѣлопроизводитель, Боярскій.

N. D. 584. *Варшавское Губернское Правленіе.*

На основаніи предложенія Финансоваго Управленія отъ 24 Декабря 1868 года за N. 30822/14921, Варшавское Губернское Правленіе объявляетъ, что 27 Января (8 Февраля) с. г. въ 12 часовъ дня, въ торговой залѣ сего Правленія, будутъ произведены торги на отдачу въ одиногодичное то есть по конецъ сего 1869 года, арендное содержаніе помисіонерскаго кирпичнаго завода за Іерусалимскою заставою. Явившіеся къ торгамъ конкуренты обязаны представить торговому присутствію, запечатанныя декларацiи, съ показаніемъ въ оныхъ количества предлагаемой ими арендной платы и съ приложеніемъ въ залогъ 100 руб. Отъ самой высшей предложенной въ декларацiи суммы, начаты будутъ изустныя торги. О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомиться ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Варшавскаго Правленія въ присутственное время.

* * *

Na zasadzie reskryptu Zarządu Finansów z dnia 24 Grudnia r. z. Nr. 30822/14921, Rząd Gubernjalny Warszawtki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja, na jednoroczne to jest po koniec r. b. 1869, wydzierżawienie cegielni po Misjonarskiej za rogatką Jerozolimską położonej. Zgłaszający się konkurenci, winni przedstawić na stół licytacyjny deklaracje opieczętowane, z wyrażeniem w nich, za jaką sumę życzyliby zadzierżawić rzeczoną cegielnię i przedstawić na vadium gotowizną rs. 100. Od deklarowanej najwyższej opłaty rozpoczętą będzie licytacja głośna in plus. O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie w Wydziale Dóbr Rządu Gubernjalnego w godzinach biórowych.

Г. Варшава, Января 15 дня 1868 года.

Асесоръ, Добошинскій,

Дѣлопроизводитель, Боярскій.

N. D. 624. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę nagród i urządzenie samych zabaw na Placu Ujazdowskim w czasie Świąt Wielkanocnych r. b. 1869 odbyć się mających od sumy na rs. 237 kop. 20, wyraźnie rubli dwieście trzydzieści siedm kopiejek dwadzieścia kosztorysem obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów obiętej i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 23 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy nagród i urządzenia samych zabaw na Placu Ujazdowskim w czasie Świąt Wielkanocnych w r. b. 1869 odbyć się mających za sumę anszlagową wynoszącą rs. 237 kop. 20 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (pisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 23 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 530. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Комендантскомъ Управленіи Брестъ-Литовской Крѣпости, будутъ производиться 10 (22) Февраля торги на перемолъ ржи Брестскихъ магазиновъ въ теченіе настоящаго 1869 года.

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, объявляя объ этомъ, для всеобщаго свѣдѣнія, присовокупляетъ, что торги будутъ производиться рѣшительные безъ переторжки и съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, которые должны быть поданы или присланы въ торговое присутствіе Комендантскаго Управленія, въ день назначенный для торга не позже 11 ти часовъ утра, съ представленіемъ притомъ залоговъ. Запечатанныя-же объявленія, полученныя послѣ 11-ти часовъ, считаются недѣйствительными.

Условія, на основаніи коихъ долженъ производиться перемолъ ржи съ обозначеніемъ размѣра залоговъ, желающіе могутъ видѣть въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи и въ Управленіи Брестъ-Литовскаго Коменданта ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

Окружной Интендантъ.

Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

Начальникъ Отдѣленія,

Полковникъ, Вайнтраубе.

N. D. 582. *Окружное Артилерiйское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артилерiйское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Варшавскую крѣпостную артилерію 50,000 готовыхъ патроновъ къ револверамъ системы Лефоше 12 м. м. калибра и 42,000 малыхъ капсюлей къ револверамъ системы Кольта. Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный, безъ переторжки, назначается при Управленіи 14 (26) Февраля 1869 г., не позже 11 часовъ утра, когда и прекратится пріемъ запечатанныхъ объявленій. Эти объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами, а не прописью, и вообще, не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьямъ 1 ч. X. Тома Свода гражданскихъ законовъ изданія 1857 г., почтутся недѣйствительными. Торгъ будетъ производитья особо на патроны и особо на капсюли. Каждый желающій принять участіе въ торгахъ, долженъ представить залогъ въ 20% той суммы, за которую предполагаетъ принять на себя поставку патроновъ или капсюлей. Въ залогъ допускаются: наличныя деньги, процентныя бумаги, принимаемыя по подрядамъ военнаго вѣдомства, и вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами. По оканчаніи изустнаго торга и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій, никакія новыя предложенія приняты не будутъ. Условія поставки и образцы патрона и капсюля можно видѣть въ Управленіи.

Г. Варшава, 15 Января 1869 года.

Правителъ дѣлъ, Полковникъ,

Сомовъ.

Старшій Адъютантъ, Полковникъ,

Федоренко.

N. D. 642. Дѣлаю вѣдомымъ, что дня 20 Января (1 Февраля) т. г. въ 12 часовъ полдня на торгу Старое-место имѣнуемымъ и дня 23 Января (4 Февраля) т. г. въ 12 часовъ на этомъ торгу, въ Варшавѣ, законно занятые движимости ясенные, съ краснаго дерева и палисандровые, а именно: біюро, столы, кроваты, комодъ, кресла, канапъ, фортепіянъ и т. п. разные вещи, черезъ публичную лицитацію проданы будутъ.

И. Курманъ, Судебный Приставъ.

* * *

Podaję do wiadomości, że w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe na targu Stare-miasto zwanym, i w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe na targu tymże w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jesionowe, machoniowe i palisandrowe, jako to: biórko, stoły, łóżka, komoda, krzesła, kanapa, fortepian i t. p. różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 632. *Кутновское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что согласно Указа Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 10 сего Января N. 123 будутъ производиться торги въ присутствіи Уѣзднаго Управленія 30 сего Января въ 11 часовъ утра, въ сокращенномъ срокѣ, посредствомъ запечатанныхъ декларацій на арендное содержаніе екотобойни принадлежащей г. Кутно на время съ 1 Февраля 1869 по 1 Января 1872 года.

Торги начнутся объ именьшенной въ 1/4 часть суммы т. е. 1,279 р. 25 к. (in plus).

Желающіе учавствовать въ торгахъ обязаны будутъ приложить къ декларацiи залогъ наличными деньгами въ размѣрѣ 1/10 части вышеозначенной суммы, касовой залогъ сейчасъ будетъ возвращенъ тѣмъ за которыми не останется аренда скотобойни.

Подробныя условія ежедневно въ присутствіи Уѣзднаго Управленія, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, могутъ быть предъявлены желающимъ.

Форма декларацiи.

Я ниже подписавшійся (званіе, имя, отечество и фамилія, житель города, или деревни), согласно объявленію Кутновскаго Уѣзднаго Управленія отъ 15 Января 1869 г. обязываюсь взять въ арендное содержаніе скотобойню въ г. Кутнѣ за ежегодную плату . . . руб. . . . к. (прописью) залогъ въ количествѣ . . . . руб. при семъ прилагаю.

Годъ, мѣсяцъ, число и мѣсто жительства, имя и фамилія подписать ясно, четко.

Г. Кутно, 16 Января 1869 года.

Помощникъ Кутновскаго Уѣзднаго

Начальника, Будкевичъ.

N. D. 646. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kuczyńskiego, emeryta, w Warszawie pod Nr. 652 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Naimskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. przy ulicy Przejazd pod Nr. 649 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900, z procentem po 5%, od d. 16 (28) Września 1868 r. i kosztów od Aleksandra i Karoliny z Delegów małżonków Karczewskich, właścicieli nieruchomości Nr. 1442 w Warszawie położonej, w tejże nieruchomości zamieszkałych, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 5 (17) Listopada 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywlaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Warszawie, przy ulicy Wielkiej, pod N. 1442, w urzędzie policji wykonawczej cyrkułu 8, w cyrkule administracyjnym 7 i 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału 3-go, gminie Magistratu miasta Warszawy położona, stoi na gruncie emfiteutycznym, do szpitala Ś go Ducha (Marcinkanek) w Warszawie należącym, z którego opłaca się czynszu w dzień Ś-go Marcina Biskupa Radzie Szczegółowej tegoż Szpitala corocznie po rsr. 4 kop. 50, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra i Karoliny z Delegów małżonków Karczewskich należąca. Nieruchomość ta przez SS-rów Anny Nowakowskiej, jako to: 1. Jana Drac urzędnika Zarządu Finansów, pod Nr. 2766 lit. C 2. Marjanny z Draców Filipa Drac urzędnika Pocztamtu Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, pod Nr. 1713 lit. A. 3. Anny z Draców Franciszka Makowskiego urzędnika Okręgu Naukowego Warszawskiego małzonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, pod N. 1583. 4. Ludwika Filipeckiego w imieniu własnem, i na rzecz córki Laury Julji Zofji 3 imion nieletniej Filipeckiej, z niegdy Zofją z Draców w małżeństwie spłodzonej, pod N-rem 1103, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, na mocy tytułów urzędowych to jest: obligu zdziałanego dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1859 r., przed Józefem Noskowskim Pisarzem Aktowym, dwóch świadectw Karola Hube, Pisarza Kancelarji Hypotecznej w Warszawie pod dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) 1868 r. i 26 Lipca (7 Sierpnia) 1868 r. tudzież Uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III. pod dniem 6 (18) Marca 1868 roku sporządzonej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod dniem 5 (17) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca 1867 r. zajętą została na przymuszone wydzierżawienia a raczej dochody tej nieruchomości, na rok jeden od dnia 20 Grudnia 1868 (1 Stycznia 1869) r. do tegoż dnia i miesiąca 1869/70 r., ku czemu termin do odbycia licytacji na gruncie samej że nieruchomości oznaczony został na d. 3 (15) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, dozorcą zaś do pobierania dochodów ustanowiony został Edward Selerowski obywatel, w Warszawie pod Nr. 272 zamieszkały, podług zaś zaznaczenia Komornika Wichrowskiego w protokule zajęcia na przymuszone wywłaszczenie, wedle powziętej na gruncie przez niego wiadomości, termin licytacyjny wyżej oznaczony nie odbył się i dozorca Selerowski część komornianą od lokatorów pobiera; poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości od frontu na szerokość około łokci bieżących 46, a długości około łokci 98, ogółem łokci kwad. 4481 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa budowany, deskami szalowany, parterowy, nad którego dach gonta-

mi kryty, wyprowadzone są dwa kominy z cegły palonej murowane.

2. Oficyna z drzewa budowana, deskami szalowana, nad której dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzony jest komin, z cegły palonej murowany.

3. Komórki z drzewa budowane, deskami nakryte,

4. Budowla z drzewa budowana, karpiówką kryta, mieszcząca w sobie wozownią, kloaki, śmietnik i stajnią.

5. Komórka z drzewa budowana gontami i i tekturą smołowcową kryta.

6. Komórki z drzewa w słupy postawione, gontami kryte.

7. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą, z kolbą żelazną, budką drewnianą kryta.

8. Oficyna masiv z cegły palonej murowana o parterze i mieszkaniach poddasznych, nad której dach gontami kryty, są wyprowadzone trzy kominy z cegły palonej murowane.

9. Komórki z drzewa budowane gontami kryte, pod któremi znajdują się piwnice, z cegły palonaj murowane.

10. Komórki z drzewa budowane, gontami kryte do szczytu powyższych przystawione.

11. Oficyna z cegły palonej masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami, nad której dach dachówką karpiówką kryty, jest wyprowadzonych sześć kominów z cegły palonej masiv murowanych.

12. Ogródek kwiatowy, sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajduje się altana z łat i fontanna.

13. Parkan z drzewa w słupy postawiony, długi około łokci 5, wysoki około łokci 3.

14. Parkan z cegły palonej murowany, długi około łokci 4, wysoki około łokci 3.

15 Parkan taki sam jak pod Nr. 13 opisany.

16. Dwa podwórka kamieniami polnemi brukowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Naimskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod N-rem 649 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu na ręce Apolinarego Szymanowicza, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości N. 1442 w Warszawie położonej d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1868 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Naimski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 7 (19) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 612. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Dąbrowskiego, właściciela cukierni w Warszawie pod Nr. 162/3 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 z procentem 5% od dnia 11 Sierpnia novi stili 1868 r. i kosztów od Juljana Plocer obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2274*c*. położonej, w Warszawie pod Nr. 1549*i*. zamieszkałego, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawe w dniu 21 Września (3 Października) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2274*c*. przy ulicach Miłej i Muranów pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, w cyrkule policyjnym IV, administracyjnym IV, V i VI, w gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do Juljana Plocer obywatela, w Warszawie pod Nr. 1549*i*. zamieszkałego należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu na lat trzy za kontraktem urzędowym przed Wincentym Helcman Rejentem w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. sporządzonym, za cenę roczną rsr. 1,000 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 3,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o 2-ch piętrach, nad dach której dachówką holenderką kryty wyprowadzone są trzy kominy murowane.

2. Kamienica masiv murowana od ulicy Muranowskiej jednopiętrowa, nad dach której dachówką karpiówką kryty są wyprowadzone cztery kominy murowane.

3. Oficyna z bali w słupy, szalowana deskami, o parterze i pierwszem piętrze, nad dach której dachówką holenderką kryty jest wyprowadzony jeden komin murowany.

4. Komórka z dsek w słupy, deskami kryta.

5. Budynek z bali w słupy postawiony, dachówką holenderką kryty, w którym nadole kloaki, stajenka, wozownia, na górze zaś komórki.

6. Studnia balami cembrowana deskami obita zielono malowana z korbą żelazną, około której jak również na trotuarach przy budynkach pod pozycją 1 i 2 jest bruk.

Oprócz lokalu zajmowanego przez rządzcę i ośmiu lokali pustych; w nieruchomości tej mieści się 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pop Nr. 549*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 24 Września (6 Października) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 26 Września (8 Października) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Gudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 9 (21) Października 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Października 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 7 (19) Stycznia 1869 r., termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości oznaczył na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1869 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1.000.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 640. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Bogumiła Przepałkowskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1463 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,600 z procentem 6% od dnia 1 Kwietnia n. s. 1868 r. i kosztami od Izraela i Gitli z Turkieltraubów małżonków Majblat kupców w Warszawie pod Nr. 2613 zamieszkałych, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 9 (21) Września 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 158 w Warszawie przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym i administracyjnym I. w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie na gruncie emfiteutyczym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 60 położona, prawem własności do Izraela i Gitli z Turkieltraubów małżonków Majblat kupców w Warszawie pod Nr. 2613 zamieszkałych, należęca w posiadaniu tychże zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżnej rozległości około łokci kw. 430 czyli arszynow 344 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania.

1. Kamienica z cegły palonej masiv murowana o parterze, dwóch piętrach i facjacie oszklonej do oświecania schodów, o dwóch kominach nad dach dachówką kryty wymurowanych.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach pod pół dachem dachówką i blachą u okapu krytym, mieszcząca na parterze kloakę o drzwiach podwójnych z dołem.

3. Komórka z desek na sztorc postawiona z jednemi drzwiami z jednym kominem blaszanym, nad dach blaszany wyprowadzonym.

4. Podwórko kamieniem polnem wybrukowane z rynsztokiem przez sień do ulicy prowadzącemi.

W nieruchomości tej oprócz stróża znajduje się siedmiu lokatorów z imjon i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, poszczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, na ręwłasne.

Obudwom d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 25 Września (7 Października) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Izydor Karśnicki Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Października 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Października 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 10 (22) Grudnia 1868 roku, 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r., 7 (19) Stycznia 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 158 w Warszawie przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 7 (19) Stycznia 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości nn dzień 7 (19) Lutego 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Dłegiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 641. W dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r. o godzinie 10 z rana na targu przy trzech Krzyżach i 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. o godzinie 2 z południa na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, lanszafty, rądle miedziane, samowary i mozdzierze mosiężne, dywany i t. p. przez publiczną ilcytację sprzedane zostaną.

Pawłowski Komornik.

N. D. 657. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1624/5 w Warszawie przy ulicy Żurawiej położonej. na rok jeden, poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1869 r. do tegoż dnia 1870 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do licytacji na gruncie tejże nieruchomości na dzień 10 (22) Lutego r. b. godzinę 11 rano przed podpisanym Komornikiem oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 300, a każdy przystępujący do licytacji, złoży na ręce Komornika rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie.

Warunki przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1776*a*. zamieszkałego, każdodziennie od godziny 3 do 6 po południu.

M. Magnuski Komornik.

N. D. 648. Prawnie zajęte obiekta, jako to: futra, meble jesionowe, machoniowe, fortepian, różne wina, garderoba męzka i kobieca, zegarek, różne naczynia kuchenne i t. p.; w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godz. 10 rano na placu rynek Starego miasta; w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) o godz. 10 rano na Muranowie, o godz. zaś 11 rano przy ulicy Solec w domu Nr. 2947*a*.; w dniu 23 i 24 Stycznia (4 i 5 Lutego) o godz. 10 rano na Grzybowie i w d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godz. 10 rano za Żelazną bramą przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Władysław Karwowski Komornik.

N. D. 649. W dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. o godzinie 11 z rana na gruncie folwarku Służewcu w Powiecie Warszawskim przy drodze bitej do miasta Piaseczna prowadzącej położonego, różne meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, fortepian palisandrowy, lustra, miedź kuchenną, srebra stołowe, konie, stadnina, powozy, żyta w snopkach kóp 300, pszenica w snopie kóp 300 i owsa kóp 100 i t. p. obiekta przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Wichrowski Komornik Apel.

N. D. 643. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ruchomości po niegdy Gabryelu Moszku Golsztadt pozostałe jako to: meble, garderoba, bielizna, sprzęty gospodarskie, srebra, kosztowności i miedź, na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 12 (24) Grudnia 1868 r. sprzedane będą przez licytację publiczną w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 947 przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Stanisław Jasiński.

N. D. 644. W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1869 r. o god. 11 z rana w Przedmieściu Pradze przy Warszawie na targu końskim, meble, w d. 23 Stycznia (4 Lutego) t. r. o god. 11 z rana we wsi Rąbinie, O-gu Łodzińskim, meble, zboże w snopie, powozy, konie i aparat gorzelniany, w d. 28 Stycznia (9 Lutego) t. r. o god. 11 z rana w mieście Tomaszowie, P-cie Brzezińskim, Gub. Petrokowskiej, rozmaite ruchomości i naczynia miedziane przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

N. D. 645. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie, rozmaita bielizna, w drodze egzekucji Sądowej w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie na targu publicznym 3-y Krzyże zwanym, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Warszawa dnia 15 (27) Stycznia 1869 r.
N. *Mierkowski*, Komornik.

N. D. 639. *Судебный Приставъ при Аппеляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаетъ публику, что 1 Февраля с. г. въ 10 часовъ, за Желѣзною брамою въ Варшавѣ: разные желѣзные, мѣдные, жестяные и проч. лавочные товары и т. п.; 5 с. м. въ 11 часовъ тамъ же: мебель магоневая, ясинован, разная мѣдная посуда и вещи, гардеробъ и бѣлье мужеское и т. п., 8 с. м. въ 9 часовъ, при Трехъ Крестахъ: альгерка мѣховая, бѣлье мужеское и т. п., какъ законно описанные за долги движимости, съ публичныхъ торговъ будутъ проданы

Станиславъ *Навроцкій.*

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.